

W Panmundżonie
trwa
gorączkowa praca
przed podpisaniem
rozejmu
Oficerowie
sztabowi
wytyczają na mapach
linię demarkacyjną

PEKIN
AGENCJA Nowych Chin donosi, że delegacja koreańska - chińska biorąca udział w rokowaniach w sprawie rozejmu w Korei ogłosiła następujący komunikat:

Dwie grupy oficerów sztabowych obu stron odbyły niejawne posiedzenia w dniu 15 czerwca.

AGENCJA Nowych Chin donosi, że w Panmundżonie trwa od kilku dni gorączkowa praca, co dowodzi, że podpisane rozejmu, którego cały świat oczekuje od tak dawna, jest już bliskie.

W pawilonie, w którym odbywała się zazwyczaj posiedzenia plenarne delegacji obu stron, prowadzących rokowania w sprawie rozejmu, oficerowie sztabowi pracują po kilka godzin dziennie nad mapami. W myśl osiągniętego ostatnio porozumienia, do dokumentu z tekstem rozejmu będą dołączone mapy, na których zostanie wytyczona linia demarkacyjna, południowa i północna granica strefy zdemilitaryzowanej oraz oznaczone będą porty w Korei północnej i w Korei południowej, przez które w czasie trwania rozejmu obie strony będą miały prawo dostarczania broni i amunicji i luzowania oddziałów wojskowych.

PEKIN
AGENCJA Nowych Chin donosi, że Indie, Czechosłowacja, Szwecja, Szwajcaria i Polska odpowiedziały oficjalnie ministerstwu spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej wyrażając gotowość wzięcia udziału w pracach komisji repatriacyjnej państw neutralnych, która ma być utworzona w myśl porozumienia w sprawie repatriacji jeńców wojennych w Korei.

Delegacja Polskiej Akademii Nauk wyjechała do ZSRR

15 BM. na zaproszenie Akademii Nauk ZSRR, udała się do Związku Radzieckiego delegacja Polskiej Akademii Nauk.

W skład delegacji wchodzi: prezes Polskiej Akademii Nauk — prof. dr Jan Dembowski, sekretarz naukowy Akademii — prof. dr Stefan Żółkiewski, zastępca sekretarza naukowego Akademii — prof. dr Paweł Szulkin, sekretarz Wydziału II PAN — prof. dr Kazimierz Petrusiewicz, sekretarz Wydziału III PAN — prof. dr Michał Smałowski, dyrektor Instytutu Historii — prof. dr Tadeusz Manteuffel oraz członek Prezydium PAN — prof. dr Anatol Listowski.

Delegację Polskiej Akademii Nauk zęgnali na lotnisku: wiceprezes PAN — prof. Witold Wierzbicki, członek prezydium PAN — prof. Franciszek Fidler i sekretarz Wydziału IV PAN — prof. Witold Nowacki.

8-piętrowa kamienica mogłaby zmieścić się we wnętrzu montowanego obecnie kotła siłowni w Nowej Hucie

BUDOWNICZOWIE siłowni Kombnatu Nowa Huta donoszą, że pomyslnie przebiega realizacja zobowiązania załogi „Energomontażu”, która postanowiła o 15 dni skrócić montaż pierwszego kotła siłowni. O wielkości kotła świadczy fakt, iż w jego wnętrzu można by wybudować 8-piętrową kamienicę.

Zmontowano już konstrukcję nośną kotła. Załoga przygotowuje się obecnie do montażu systemu tur obiegowych kotła.

Podczas gdy w hali siłowni coraz wyraźniej zarysowuje się potężna sylwetka kotła — na placu budowy rozpoczynają się roboty montażowe przy 11 kotle.

W szybkim tempie postępuje też montaż innych działów nowohucińskiej siłowni.

M. in. zmontowano już całkowicie 2 ogromne młyny kulowe, które kruszyć będą i przygotowywać dla kotła nadciągający z kopalin węgiel. Zespoły robotnicze przygotowują się obecnie do ustawienia tych wielkich agregatów.

ECHO KRAKOWSKIE

Cena 20 gr. Wydanie A

Nr 143 (2328)

Rok VI

Kraków

Środa 17 czerwca 1953 r.

Światowa Rada Pokoju obraduje nad sprawą rokowań i złagodzenia napięcia w sytuacji międzynarodowej

W sesji biorą udział najwybitniejsi działacze ruchu w obronie pokoju

BUDAPESZT,
W DNIU 15 czerwca rozpoczęły się w Budapeszcie obrady sesji Światowej Rady Pokoju. W obradach sesji biorą udział członkowie Światowej Rady Pokoju oraz zaproszeni przez Radę wybitni działacze ruchu w obronie pokoju z różnych krajów.

Na polskich „Muchach” startują zawodnicy w I Szybowcowych Mistrzostwach Polski

ISZYBOWCOWE Mistrzostwa Polskiej w Lesznie zgromadziły na starcie 42 uczestników — 33 mężczyzn oraz 9 kobiet. Reprezentują oni 18 aeroklubów z całego kraju. Najliczniejsze ekipy zgłosiły aerokluby Warszawy, Stalinoogrodu, Wrocławia, Ostrowa Wlkp. i Krakowa. Wśród zawodników jest wielu rekordzistów krajowych i międzynarodowych „prawie wszyscy uczestnicy należą do młodych kadr naszego szybownictwa.

Mistrzostwa przeprowadzone będą na jednomiejscowych szybowcach treningowo-wyścigowych typu „Mucha-Ter” produkowanych w kraju. Na szybowcach tych piloci polscy uzyskali szereg wyników na poziomie światowym. Stanowią one cenną zdobycz polskiej myśli technicznej i są rezultatem osiągnięć zespołu konstruktorów Szybowcowego Zakładu Doświadczalnego, który powstał w 1946 roku.

WYKONANE ostatnio w zakładach doświadczalnych dwa nowe prototypy szybowców najwyższych klas wezmą udział w mistrzostwach poza konkursem. Na dwumiejscowym szybowcu wyczynowym typu „Boican” startuje Dziurzyński. Szybowiec „Jaskółka” prowadzić będzie Złentek. „Jaskółka” jest rasowym szybowcem klasy wysoko-wyścigowej, którego produkcja seryjna została przewidziana jeszcze na rok bieżący, co poważnie wpłynie na dalsze podwyższenie poziomu polskiego szybownictwa wyczynowego.

Francja nadal bez rządu

PARYŻ

SIODMY z kolei kandydat na premiera, któremu prezydent Republiki Auriol zaproponował utworzenie rządu — André Marie — oświadczył, że udzieli ostatecznej odpowiedzi prezydentowi.

zaproponował omówienie roli i składu Światowej Rady Pokoju. Uczestnicy sesji zaaprobowali ten porządek dzienny.

Następnie wygłosił przemówienie członek Światowej Rady Pokoju Kuo Mo-żo. Przemówienie jego poświęcone było sprawie rozejmu w Korei i pokojowego uregulowania problemów Dalekiego Wschodu.

V sesja Miejskiej Rady Narodowej

W dniu 19 i 20 bm. odbędzie się V sesja Miejskiej Rady Narodowej w Krakowie.

Obrady sesji obejmą plan gospodarczy i budżet miasta Krakowa na rok 1953, zagadnienie gospodarki komunalnej i mieszkaniowej w dzielnicy Nowa Huta, sprawę oświaty dla dorosłych oraz uchwalenie planu pracy rady i poszczególnych komisji na III kwartał br.

W związku z ważnością poruszanych zagadnień przedium MRN zaprasza wszystkich obywateli Krakowa do jaknajliczniejszego udziału w posiedzeniu sesji.

Wycieczka rzemieślników krakowskich do Wrocławia

W roku bieżącym odbyła się już trzecia masowa wycieczka rzemieślników krakowskich, zorganizowana przez Okręgowy Związek Cechów. Tym razem rzemieślnicy zwiedzili Wrocław zapoznając się z ważniejszymi zabytkami starego grodu piastowskiego. Rzemieślnicy zwiedzili m. in. zabytkowy ratusz miejski, Uniwersytet im. Bolesława Bieruta oraz odkryte niedawno wykopaliska prasło wiańskiej osady. Zapoznali się również z pięknymi i rzadkimi okazami flory i fauny, wrocławskich ogrodów: botanicznego i zoologicznego. (cz)



NA Rynku Głównym pojawiły się stoiska z kwiatami — Miejskiego Handlu Detalicznego. Jak widać na naszym zdjęciu stoiska cieszą się nie małym powodzeniem. Nic dziwnego — wybór kwiatów jest naprawdę duży.

(Fot. J. Rumianowski)

Budowniczy huty im. Bolesława Bieruta przyspieszają tempo robót 100 wagonów rudy nadeszło już dla wielkich pieców



NA wszystkich odcinkach budowy rejonu wielkich pieców huty im. Bolesława Bieruta załogi przyspieszają tempo robót, walcząc o dotrzymanie terminów.

Załogi podległe Przedsiębiorstwu Chłodni Kominowych wysuwają się na czoło wszystkich przedsiębiorstw, wysoko przekraczając zadania dzienne. Na drugim nielcu utrzymują się załogi „Elektromontażu”.

Brigady montażowe „Mostostal”, budujące pod kierunkiem mistrza Wilka maszyny rozlewnicze do surówki dokonały prób ruchu taśmy stalowej pierwszej maszyny rozlewniczej. Nowoczesne maszyny rozlewnicze zostały po raz pierwszy całkowicie zaprojektowane i wykonane w kraju. Próby wypadły pomyślnie.

W dniu 15 bm. odbyły się również dalsze próby obrotu tzw. wyrotnicy wagonowej. Urządzenie to obraca cały wagon, którego zawartość (np. ruda) wysypuje się na transporter, skąd taśma przekazuje ładunek do następnego urządzenia.

DO dnia 15 bm. z centralnego składowiska rud nadeszło dla wielkich pieców 100 wagonów rudy kruszowej. W drodze jest dalszych 100 wagonów rudy.

W ciągu ostatnich dni nadeszło dla pierwszego wielkiego pieca szereg urządzeń. Urządzenia te wykonają dla huty im. Bieruta załogi hut. im. Nowolki i „Ferrum”. Dalsze transporty urządzeń są w drodze.

Dni Krakowa

DZIS tj. 17 bm. w sali Teatru „Nurt” w Nowej Hucie o godzinie 19.30 — staraniem „Artosu” zorganizowana zostanie ciekawa impreza muzyczna pt. „Jak z rektawa”.

O godzinie 19-tej w Domu Żołnierza — opera Pucciniego: „Madame Butterfly”, a w Collegium Nowodworskiego „Znajomi z anteny”, — soliści oraz orkiestra Folskiego Radia.

W Babakanie o godzinie 20.30 montaż poetycki pt. „Kopernik”, w wykonaniu zespołu Teatru Poezji — a na placu Han ki Sawickiej film.

Krakowscy nauczyciele uczcili pamięć Stanisława Moniuszki

PRZYPADAJĄCĄ w tym roku rocznicę śmierci Stanisława Moniuszki uczcił oddział miejski w Krakowie Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskiego organizując „Wieczór moniuszkowski”.

NA ZAPROSZENIE oddziału miejskiego ZZNP wzięli udział w wieczorze absolwenci i studenci Państwowego Wyższej Szkoły Muzycznej — Lubomila Swierniakówna, Anna Moskalik-Zipserowa, Mieczysław Frgni i Janusz Zipser. Słowo wiązujące wygłosiła nauczycielka szkoły nr 13 w Krakowie — Janina Chelmecka. Program obejmował pieśni i arie z oper Stanisława Moniuszki.

Sąd Najwyższy USA odrzucił wniosek o odroczenie egzekucji Rosenbergów Cały świat domaga się ulaskawienia niewinnie skazanych

NOWY JORK,

SĄD Najwyższy Stanów Zjednoczonych odrzucił wniosek o odroczenie daty egzekucji małżonków Rosenbergów, wyznaczonej — jak wiadomo — na dzień 18 czerwca.

Na dziewięciu sędziów kompletu orzekającego, czterech sędziowie, a mianowicie Frankfurter, Jackson, Black i Douglas głosowali za odroczeniem daty wykonania wyroku.

Obrona Rosenbergów, Bloch, oświadczył, że wystosuje do Eisenhowera prośbę o ulaskawienie Rosenbergów.

OGÓLNOKRAJOWY Komitet Obrony Rosenbergów zaciągnął przed Białym Domem „warły ulaskawienia”. Ponadto przed Białym Domem odbyła się w niedzielę potężna demonstracja, w której wzięło udział przeszło 10.000 osób. Manifestanci, niosący liczne transparenty, domagali się ulaskawienia Rosenbergów i rewizji procesu. Około 2.000 demonstrantów przyjechało specjalnymi pociągami z prowincji.

Demonstracja osiągnęła kulminacyjny punkt w momencie, gdy przed Białym Domem przybył 10-letni syn Rosenbergów, Michał, by stanąć na „warcie ulaskawienia”. Michał Rosenberg przyniósł list do prezydenta Eisenhowera, w którym powtórnie prosi o ulaskawienie rodziców.

Mimo że do Waszyngtonu napływają z całego świata niezliczone depesze i listy protestacyjne z żądaniem uniewinnienia Rosenbergów, radio i prasa amerykańska usiłują przy pomocy spisku milczenia zataić przed amerykańską opinią publiczną olbrzymie oburzenie jakie wywołał na całym świecie wyrok na Rosenbergów.

WE wtorek 16 bm. obrońcy Rosenbergów wnieśli do Sądu Najwyższego USA, na ręce sędziego Douglasa jeszcze jeden wniosek o odroczenie egzekucji Rosenbergów. Douglas, należący do tych sędziów Sądu Najwyższego w USA, którzy głosowali za odroczeniem dyskusji. Douglas odbył 45-minutową konferencję z obroną Rosenbergów i oświadczył, iż poczynił natychmiast kroki, by nowy wniosek obrony został rozpatrzony jak najszybciej przez Sąd Najwyższy.

Jutro 6 stron



1. Lekko zsiadłe z kaszą. Pierogi leniwe z sera. Przepis na pierogi: 1/2 kg sera utrzeć z 3 żółtkami...

Idąc ulicami Krakowa

Przysiadłem się wieczorem na Plantach do Władka i chciałem z nim porozmawiać. Ale zauważyłem że Władek ma wrok błędny i mamrocze jak człowiek na pół przytomny...

— Tysiąc podwórce... tysiąc podwórce... — Co ty gadasz? — spytałem poważnie zaniepokojony stanem umysłu przyjaciela.

— Czy nie wiesz, co to znaczy „tysiąc podwórce”? — jęknął z rozpaczą.

I podsunął mi pod oczy nie szaradę, lecz blankiet z potwierdzeniem zamówienia na węgiel. Na odwrocie przeczytałem następującą wskazówkę, wyraźnie wydrukowaną w rubryce pt. „UWAGI!”:

„Niniejsze potwierdzenie zamówienia wraz z załączonym kuponem należy okazać przewoźnikowi w momencie przywozu węgla 1000 podwórcze (tylko w przypadku gdy dojazd jest możliwy)”.

Blankiet wydrukowano w Pabianicach według Wzoru zleceń CWD. W-wa Białńska 18. Spryciarzel Układający zagadki, a iu ludzi męczy się nad ich rozwiązaniem? Zamówienie Władka ma numer blisko 50 tysięcy, a przecież te „dowcipne” druki są wprowadzone w całej Polsce. (mn)

JESZCZE O PESTKACH
Ze rozpoczął się sezon czereśni można łatwo przekonać się przechoząc Plantami. Niemal koło każdej ławki leżą pestki, ogonki, a nawet całe torebki po owocach. Doprawdy trudno zrozumieć dlaczego nikt z konsumujących owoce nie pofatyguje się do odległego zaledwie o kilka metrów kosa. Trzeba przyznać, że Zakład Oczyszczania Miasta ustawił kosze na odpadki bardzo gęsto.

Pestki i śmieci rzucane po ścieżkach są dowodem niestłuchanego niekwestu i niedbalstwa mieszkańców Krakowa. Dlatego też apelujemy do władz porządkowych o jak najsurowsze karanie mandatami, schwytych na „gorącym uczynku” nieporządkowych obywateli. (rum)

„BARYKADA”
Przejście przez Bramę Floriańską z prawej strony (idąc od Barbakanu) zabito deskami.

W jakim celu — dziwią się krakowianie. Po nieważ nikt na to pytanie nie potrafi odpowiedzieć, więc może władze porządkowe usunąć „barykadę” i umożliwić przybywającym na Festiwal „Dni Krakowa” wycieczkom swobodne przejście przez zabytkową bramę. (rum)

KAŻDY KAWAŁEK ZŁOMU

to cegielka w nowym domu

PRACOWNICY POSZUKIWANI
STERNIKOW i BOSMANOW zatrudni od zaraz „Zegluga na Odrze”. Koźle. Wynagrodzenie wg umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować pod wymienionym adresem. K-3944-0

Słuszne i sprawiedliwe nowe normy to jeszcze jedna droga

do przyspieszenia budowy Nowej Huty

Murarze są zaszeregowani według nowego taryfikatora w zależności od wyniku egzaminów kwalifikacyjnych

CZERWONE tablice przed buryną kłami Zarządu Budowlanego nr 3 widać się z daleka rozkwitły, ogromnymi makami, pozostawionym jakby na pamięć, że... niedawno jeszcze nie było tu przecież wcale osiedla C-2... a złożyło się na tym m. e. jęsu zboże pełne kłoków, maków i bławatków... Pojedźmy jednak bliżej... N'e, w Nowej Hucie nie czas i pora widocznie na żadne wspomnienia. Kredą zapisane tablice mówią o lerażniejszych sprawach produkcji. Pobudzają, dopingują, chwają, ganią, krzyczą procentami cyfr.

JUŻ za kilka dni inne, zmienne zasady będą rządziły tymi uwidocznionymi na tablicach cyframi osągnięciem, zmierzającym się ich iresę, uczyni słusznieszą i sprawiedliwszą, dostosuje się do obecnych warunków budownictwa. Właśnie o tym opowiada też w tej chwili inż Urban, kierownik odcinka II osiedla B-2. Tlumaczy:

— Popatrzenie na kilkaset procent brygady tynkarzy Brożka! Dzielnio to chłopcy i pełni najlepszych chęci. Myślicie jednak, że aż tak bardzo się wysilali, by wyciągnąć ową imponującą cyfrę normy? Ależ nie. Tynkują przecież już półtora roku najbardziej nowoczesną, radziecką tynkownicą, co podnosi wielokrotnie możliwość przerobu na godzinę. A ich normy? Normy tynkarzy pochodzą z lat czterdziestych z r. 1950, czyli z okresu, gdy tynkowanie było wykonywane wyłącznie ręcznie, mizolną, ciężką pracą. Podobnie ma się rzecz i z lastrykarzami, malarzami i z robotnikami zatrudnionymi przy wykopach ziemnych. Za kilka godzin zrobił dziś mogą tyle, co dawniej w ciągu doby. Czy nie jest rzeczą konieczną zmiana dla tych zawodów ich starych całkiem nieaktualnych norm?

— Albo weźmy np. cieśli — dodaje sekretarz Organizacji Partyjnej K. Sowa. — Nasza doświadczona brygada Grymka dochodzi i do 500 proc. normy. Dlaczego? Przyczyna prosta. Odpowiednio zorganizowali sobie robotę, stosują wiele usprawnień wprowadzonych w ciągu ostatnich kilku lat. Przekraczały stałe poważne normy także brygady szklarzy, choć nie pracowały nieraz i pełne 8 godzin dziennie. Nic dziwnego, ich normy były żańżone, nie pobudzające ani trochę do wzrostu wydajności pracy. Zarobki jednak obliczane były wciąż na podstawie tych niskich, przestarzałych norm.

MURARZE, MÓWIĄ O SWOICH NORMACH
IDZIEMY teraz osiedłem wśród płętrzących się nowych bloków. — A murarze?... — pytam. Czy duże zmiany przyniesie dla nich nowy taryfikator? Kierownik odcinka II Urban jest jednak najwidoczniej zwojsem nikiem zdobywania wiadomości bezpośrednio „u źródła”. — Poczekajcie chwilę. Porozmawiamie i z murarzami. — Lorencl! Kolego Lorencl! — woła.

Ciemnowłosa, opalony na brąz brygadziśta Stefan Lorencl jest bardzo przejęty. Przed chwilą właśnie zdawał egzamin z teorii i praktyki murarki przed specjalną komisją kwalifikacyjną. Powiodło mu się. I on i murarz Jaglarz wykazali dostateczną umiejętność by przydzielić ich do 6 grupy pracy według nowego taryfikatora. Nie powiodło się jednak kilku innym: Stożkowi, Janidze, Morysowi, Wójcikowi, Kostkowi. Wszyscy oni przynależni sami raczej przewodniczącemu komisji inż. Gąsiorowskiemu, że ich umiejętności fachowe nie stoją jeszcze obecnie na pożądanym dla wyższej grupy upeoszenia, poziomie. Zgłaszają się też natychmiast na kilkumiesięczne szkolenie dla podniesienia kwalifikacji.

— Rozmawiałem wiele z załogą na temat nowego taryfikatora — do rzuca Urban — i mogę na tej podstawie śmiało powiedzieć, że będzie on miał ogromne znaczenie dla podniesienia poziomu technicznego robotników i rzemieślników. Zwiększy wydajność ich pracy, pobudzi masowy pęd do uzupełniania wiadomości fachowych. Przyczyni się na pewno do podniesienia organizacji pracy i zespolenia wszystkich robót na terenie budowy osiedla B-2.

— I... całej Nowej Huty!... — do daje z przekonaniem sekretarz Sowa. TO BYŁO NIESPRAWIEDLIWE. CO do murarzy... wiecie chyba, że dawny katalóg przewidywał jeszcze oddzielne place i normy dla murarki systemem indywidualnym i zespolowym. Nic w tym dziwnego jednak, że murarka zespolowa nie miała wielu zwolenników. Za metr sześcienny muru ułożony systemem indywidualnym placu była wyższa niż za metr ułożony zespolowo. Z wyjątkiem kilku młodzieńców, wzorowych brygad — jak np. właśnie zelmowska Lorenca — rzadko spotykało się dołychczas u nas tę wyższą

Popieraj TPD

CO GDZIE KIEDY

Teatry
Słowackiego — godz. 19 — „Polacy nie gęsi”.
Stary (duża sala) godz. 19 „Turcaret” (mala sala) godz. 19.15 „Wielka polityka”.

Kina
Uciecha — godz. 16, 18, 20 „My urwisy”.
Wanda — godz. 18, 20 „Dumna królowna”, godz. 16 17 „Opowieść o złym wietrze”, „Świat młodych” 11.52.

Wystawa w Domu Szolajskich (plac Szczepański): Muzeum Historyczne miasta Krakowa, ul. św. Jana 12. Dom Plastyków (Łobzowska 3) — „Kraków i ziemia krakowska”.

POGOTOWIE RATUNKOWE
Pogotowie Ratunkowe — ul. Siemiradzkiego 1. Telefon: 222-22 i 311-13. Udziela pomocy we wszystkich nagłych wypadkach i nagłych zachorowaniach oraz w przypadkach polonizycznych. Ambulatorium Pogotowia czynne jest całą dobę.

DYZURY APTEK
Szczepańska 1, Karmelicka 23, Długa 88, Lubicz 7, Krakowska 19, Kościuszki 18, Dietla 76, Borek Fałęcki, Główna 344, Pstrowskiego 27.

RADIO
Sroda, 17 czerwca
5.00 Początek audycji, 5.05 Wiadomości poranne, 5.10 Audycja dla wsi, 5.20 Koncert poranny, 6.00 Stan pogody i wiadomości poranne, 6.06 Program dnia, 6.10 Muzyka poranna, 6.45 Dla wychowawczyń przedszkoli — pogadanka, 6.50 Gimnastyka, 7.00 Dziennik poranny, 7.20 Muzyka, 7.50 Kalendarz radiowy, 7.55 Wiadomości poranne, 11.45 Głos mają kobiecy, 12.04 Dziennik południowy, 12.15 Na swojską nutę — gra zespołu harmonistów, 12.35 audycja wiejska.

13.00 „Wieś tańczy i śpiewa”, 13.15 Muzyka rozrywkowa, 13.35 Koncert solistów, 13.55 Program dnia i komunikaty, 14.05 Informacje, 14.10 Dla klas 3-4 audycja słowno-muzyczna pt. „Muzyka kaszubska” cz. 2, 14.30 Koncert rozrywkowy w wykonaniu orkiestry rozgł. bydgoskiej PR, 15.00 Komunikat o stanie wód, 15.10 „Zabłąkane ptaki” — fragment powieści Gustawa Morcinka, 15.30 Audycja dla dzieci.

16.00 Muzyka, 16.20 Dziennik krakowski, 16.30 Śpiewa Paul Robeson, 16.45 Rad. oweży przed mikrofonem, 17.00 Wiadomości popołudniowe, 17.15 Spełniany życzenia m. losników „muzyki, 17.40 „Przeważaj Marczak!” — audycja w opracowaniu St. Chruszczkiewicza, z udziałem solistów i chóru Państw. Filharmonii Krakowskiej, 18.20 Audycja literacka.

18.30 Pogadanka sportowa, 18.40 Pieśni od słów T. Lenartowicza śpiewa Al. Dankowska-sopran, 19.00 Kronika kulturalna, 19.30 Muzyka i aktualności.

20.00 „Dziewczyna, chłopcy i traktory” odc. 2 powieści, 20.20 Koncert krakowskiej orkiestry i chóru PR pod dyr. St. Gajdecki. Soliści: Wł. Kotarba-tenor, E. Ostafin-baryton, 20.58 Stan pogody, 21.00 Dziennik wieczorny, 21.32 „Słowniczek muzyczny”, 22.00 Wszelchnia Radiowa — Teatr II, 22.20 Noskowski; „Switezianka” — ballada do słów A. Mickiewicza, 23.05 Tydzień Muzyki Austriackiej — muzyka symfoniczna, 23.50 Ostatnie wiadomości.

»Kurs« nauki chodzenia rozpocznie się wkrótce w Krakowie

Już za kilka dni w Krakowie rozpocznie się nauka... chodzenia. Oczywiście nie ma mowy o nauce objętej programem dla niemowląt, lecz — o stosowaniu się do przepisów drogowych. Jest bowiem w Krakowie wiele osób, które nie znają przepisów o ruchu drogowym i „władzą pod kola pojazdów”, jest także wielu lekceważących zasady prawidłowego chodzenia.

Przy nauce chodzenia będą udzielane również plaine (mandaty) lekcje dla kierowców pojazdów mechanicznych, którzy często urządzają harce na ulicach Krakowa.

A więc uwaga! Już od dzisiaj nie czekając na rozpoczęcie nauki — chodzimy i jeździmy prawidłowo, stosujemy się do sygnałów świetlnych, czynnych już w niektórych punktach Krakowa i do znaków dawanych przez regulujące ruch milicjanci. (b. c.)

Towary polskiej produkcji in. ZA POSREDNICTWEM AKCJI »Paczek PEKAO«
dla osób otrzymujących przesyłki od krewnych i znajomych z zagranicy. Zlecenia i wpłaty przyjmują: W NEW YORKU PEKAO TRADING CORPORATION New York 4 25, Broad Street, room 1624 W PARYZU BANK POLSKA KASA OPIEKI SA Paris IX, 23 rue Talbouth Ta droga można otrzymać: materiały, meble cement cegły, złoto dentystyczne i obrączki, wody kolońskie, ponoczo nylonowe, zyletki w. eczne pióra maszyn i narzędzia rolnicze, węgiel maszynowy do szycia, rowery, motocykle, zegarki szwajcarskie, radioodbiorniki, wózki dziecięce, paczki żywnościowe, krowy i prosięta. INFORMACJI UDZIELA Bank Polska Kasa Opieki SA WARSZAWA, UL. MAZOWIECKA 14. K 3976-0 Zam. 1401 4 B-1726

Ponad 800 studentów-sportowców

walczyć będzie w Krakowie

o zaszczytne tytuły akademickich mistrzów Polski

Zawody odbędą się na stadionie Ogniwa w dniach 1-5 lipca

POWAŻNYM dorobkiem sportowym i organizacyjnym mogą się dziś pochwalić członkowie Akademickiego Zrzeszenia Sportowego. Coraz więcej entuzjastów sportu i aktywności w sportach w wszystkich uczelniach w całym kraju, nowe obiekty sportowe i padające stale rekordy Zrzeszenia — oto czym witały sportowcy AZS III Kongres Młodzieży i IV Festiwal w Bukareszcie oraz III Akademickie Mistrzostwa Polski.

Nasze komentarze

Nieźla niedziela

POBICIE zagrzebanego w pamięci rekordu Walasiewiczówny, dobry bieg w Bydgoszczy na 1500 m, zwyciężająca forma młociarzy i skoczka Fabrykowskiego, przekroczenie granicy 4 m o tyczce i 19,7 Sucheńskiego — to plan ostatniej niedzieli lekkoatletycznej.

Aha, trójka szcześcińskich AZS ustanowiła jeszcze klubowy rekord Polski na dystansie 3x1000 m...

Niedziela była więc nieźla, lepsza niż po przedniu. Ale od lekkoatletów będziemy wymagać dużo, gdyż wiemy o tym, że stać ich na dobre wyniki. Mamy nadzieję, że nieco spóźniony sezon rozkręcać się będzie teraz szybko i każda niedziela przynosiłaby coraz obfitszy plon dobrych wyników.

Zatrzymajmy się pokrótce na wynikach minionej niedzieli. Nowy rekord Polski ma swą wymowę. Cieszymy się szczególnie, kiedy z tabeli znika rekord zastarzany, sięgający dawnych lat (Walasiewiczówna ustanowiła rekord na 80 m przez płotki w r. 1946). Urwanie z tego wyniku 6,1 sek. przez Boclanównę, być może jest znakiem poprawy w piktarkwie ko biecy.

NADWIECIEJ komentarz wzbudził o czwycie bydgoski bieg na 1500 m. Zapowiedzi trenera Mulara, które opublikowaliśmy przed kilkoma dniami, że rekord na 1500 m będzie bito w tym roku kilkakrotnie, mają więc realne pokrycie. Przy silniejszej konkurencji (obsada bydgoska plus Potrzebowski i Lewandowski) nowy rekord Polski bez wątplenia byłby ustanowiony. Klećszewskiego stać na to, a dobry wynik małego Złobkowskiego jest dowodem, że i ten zawodnik wyrasta na wartościowego średniostansowca.

Wyniki długodystansowców Graja i Mańkowskiego są również na przyzwoitym poziomie.

Windaży się w górę młociarze. Autor wyniku 52,51 m — Rud — jest chyba następcą Masłowskiego. Radule, również fakt, że granica 190 cm. przestaje być dla naszych skoczków nieosiągalnym marzeniem.

Inne, lepsze wyniki niedzieli na poziomie nieco lepszym niż przeciętne. Oczekujemy wyników dobrych i bardzo dobrych. Czekamy niecierpliwie następnych zawodów. (T)

PZ Mot. zawiadania...

Polski Związek Motorowy w Krakowie zawiadania niniejszym, że biu ra zespołu rzeczoznawców techniki motorowej i gospodarki samochodowej zostały przeniesione z dniem 10 czerwca br. do nowego lokalu, który mieści się w Rynku Głównym nr 17 (tel. 241-14). Interesantów przyjmuje się od 8 — 16.

Stahl nie miał czasu ani głowy poruszać tych spraw w czasie spotkania w Magdeburgu. Wtedy rozmawiali w pośpiechu o najważniejszych rzeczach. Ale teraz, gdy atmosfera mieszkaniowa na to wpłynęła, czy kawa grzejąca się na piecyku, czy widok znajomych miejsc, które Stahl oglądał idąc od opuszczonej kolumny — ale miało się przemożną ochotę wejść jak najprędzej pomiędzy ludzi, których się tyle czasu nie widziało, o których wciąż się myślało, którzy mieszkali w jego mieście, chodzili drogami, którymi on chodził od lat. Trudno by było zresztą komuś to wszystko wytłumaczyć tak, żeby zrozumiał.

Zapytał nawet o Winklera.

— Skąpy się zrobił jak wiejski kramarz. Dzień i noc siedzi w fabryce. Ciągłe mnie pytał: „Unger, czy bolszewicy konfiskują majątki?”

Powoli od słowa do słowa, popijając nieocukrzoną kawę, przeszedł od spraw ważniejszych. Unger poinformował Stahla, że w kilku punktach miasta działają grupy robotników, zbierają wiadomości dla Koli, werbują ludzi dla zadania hitlerowskim uderzenia od tyłu, gdy Armia Czerwona wejdzie się w pobliże ich rejonów. — My tu też mamy trochę ludzi, przeważnie cudzoziemców z „pensjonatu”.

Unger wymieniał nazwiska nieznane lub mało znane Stahlowi. Nie zachowywał już dawnej ostrożności, uważając widocznie, że akcja, którą prowadzi, wchodzi w fazę otwartej walki. Gdy Unger wymienił Josepha, Stahl przeżegnał się.

Unger zrozumiał ten znak.

— Front międzynarodowy — wyjaśnił swoim pouczającym tonem. — Międzynarodowy front antyfaszystowski — dodał, aby było wyraźniej.



Wieża Babel

Nie podali sobie rąk, nie powiedzieli nic na powitanie. Patrzył na siebie zapominając o obecności Ungera, oboje zdziwieni, zaskoczeni tym, że przecież nie znali niemal swoich głosów, bo w rzeczywistości nigdy prawie z sobą nie rozmawiali, byli sobie właściwie zupełnie obcy.

— Ty nie wiesz, co się tu przez kilka godzin działo! — zaczęła rozwiście i chaotycznie opowiadać o ostrzale arty-

W spotkaniu piłki nożnej AZS-ów

Kraków rozgromił Lublin 8:2

W rozegranym w ub. niedzielę w Lublinie meczu ćwierćfinałowym o akademickie mistrzostwo Polski w piłce nożnej, AZS Kraków pokonał miejscowy AZS w stosunku 8:2 (3:1).

Gra była żywa i stała na dobrym poziomie. Bramki dla zwycięzców zdołali: Nowak 4, Feliks 3, Cholewa 1, dla AZS Lublin obie bramki uzyskał Kaluża.

Na wyróżnienie w zespole krakowskim zasłużył Nowak, Grybosz, Feliks Lang i bramkarz Hymczak, w drużynie lubelskiej Kaluża.

W najbliższą niedzielę, tj. 21 bm. studenci krakowscy rozegrają półfinałowe spotkanie o akademickie mistrzostwo Polski w piłce nożnej ze zwycięzcą meczu AZS Toruń — AZS Warszawa.

KOMITET ORGANIZACYJNY PRACUJE

W NASZYM miesiące pełną już parą pracuje komitet organizacyjny AMP, przygotowując oprócz rozgrywek sportowych szereg spotkań sportowców z przodownikami krakowskich i nowohutnickich zakładów pracy oraz występy artystyczne sportowców w zakładach pracy i spółdzielniach produkcyjnych.

Ponadto projektuje się również zorganizowanie sztafety rozslawnej na trasie Kraków — Nowa Huta, która przekaże budowniczym Nowej Huty podziwienia od najlepszych sportowców — studentów Polski.

AWIEC już wkrótce na bieżni stadionu lekkoatletycznego Ogniwa zobaczymy najlepszych lekkoatletów AZS, na boiskach zaś czołowych koszykarzy i siatkarzy tego zrzeszenia. Sportowcy, którzy manifestować będą na cześć Kongresu i Festiwalu Młodzieży w Bukareszcie zaprezentują nam swój kilkuletni dorobek sportowy.

Gracz powraca na boisko

Przed kilkoma dniami upłynął termin dziewięciomiesięcznej dyskwalifikacji popularnego piłkarza krakowskiej Gwardii — Mieczysława Gracza. W związku z tym Gracz może już brać udział w wszystkich spotkaniach mistrzowskich i towarzyskich swej drużyny. Podczas dyskwalifikacji popularny łącznik Gwardii przeprowadzał treningi juniorów, w czasie których wykorzystując swe bogate i wieloletnie doświadczenie, zapoznawał młodych zawodników z podstawowymi wiadomościami piłkarstwa.

Gracz znajduje się w dobrej kondycji, a powrót jego do pierwszej drużyny wzmocni formację ofensywną Gwardii.

Śląsk-Kraków 4:3 w podnoszeniu ciężarów

Międzyokręgowe zawody w podnoszeniu ciężarów Śląsk — Kraków, rozegrane ostatnio w Krakowie przyniosły zwycięstwo drużynie śląskiej 4:3. W ramach zawodów Ślązacy ustanowili dwa nowe rekordy Polski: w wadze koguciej w wyciskaniu 77,5 kg i w wadze lekkiej w trójboju 302 kg.

Gabrych i Królak razem wpadają na metę wygrywając II etap wyścigu DWM

NA ALUCE DZIAŁOWA wylegli wszyscy mieszkańcy. Ustawili się gęstym szpalerem na ulicach. Zbliżają się kolarze. Meldunki z trasy mówią o tym, że albo Gabrych albo Królak będzie zwycięzcą tego etapu. Prowadzą bowiem z wyrównaną przewagą.

Alb ojad ci doskonały kolarze na 50 metrów przed metą biorą się za rapiona i wspólnie w koleżeńskim uścisku przejeżdżają linię mety.

Bo przecież wyścig kolarski dokoła Wawli i Mazur jest nie tylko próbą sportową, ale i próbą koleżeństwa. Wszyscy bowiem kolarze biorący w nim udział pragną swoją sportową postać jako najlepiej ucieleśniającego się Festiwalu Młodzieży i Studentów w Bukareszcie.

W niedługim czasie za zwycięzcami przyjeżdżają dwaj dalsi kolarze CWKS — Drajkowski (Wł.) i Wójcik. CWKS rewanżuje się na drugim etapie drużynie Gwardii i zdobywa zwycięstwo zespołowe. Królak zostaje teraz przodownikiem wyścigu.



Królak



Gabrych

O końcu wyniku tego etapu zadecydowały dwa odcinki drogi. W pierwszym momencie, a dzieje się to na 50 kilometrów od startu, kolarze wpadają całym pędem na pokryty ostrymi kamieniami odcinek szosy. Spłyja się defekty jeden za drugim. Przy przydrożnym rowie stoi Hadasiak i zmienia gumę, a trochę dalej Klabiński. A przecież ci dwaj kolarze na pierwszym etapie dookoła Olszyna zajęli dwa pierwsze miejsca.

JESZCZE na 25 km przed metą sytuacja w czołówce przedstawiała się następująco: jechali tam czterej kolarze z CWKS: Królak, Wójcik, Drajkowski, Więkowski, Ulk i Lasak z Gwardii, Wilczewski z Unii i Pijanowski (Wł.). Wydaje się, że druga grupa, w której są Liszkiewicz, Saługa, Radask, Klabiński, Wrzesiński, Waliszewski i Zdunek, nadając wielkie tempo, dojdzie wreszcie uciekinierów. Ale ci nie próbują i nie chcą widzieć Więkowskiego jak zmienia gumę. 200 metrów za nim robi to samo Wójcik, Pijanowski nie może nadążyć i zwalnia tempo. Widać z tego wy-

WIECH

Kino w galarecie

Z POWODU dni książki i oświaty koleżka mój niejaki Orpiszewski miał życzenie upowuszczać się kulturalnie, za pomocą radia. I prosił mnie w tem celu, żebyśmy się udali do centrali muzycznej wybrać jakieś niewąskie pudło.

— Przerzucaj Walerek, grymas mów, wybieraj dotąd aż wybierzesz aparat na medal, sześciolampowy z magicznym zielonym okiem i na krótkie fale bo jak ci wiadomo mam mało mieszkanie i długie nie będą się chcieli zmieścić.

A ja mu na to: — Słuchaj Heniuś ja ci coś doradzę, mówię, co masz się o fale mar twię — bierz moją Gienie.

— Na jakąż że cholere mnie twoja pani, Walerek?

— W miejscu radia, Heniuś. Mój zielone posiada, nie zielone co prawda, ale dla ciebie wystarczy, raz spojrzysz i jesteś gotów. O szóstej rano program zaczyna. Będziesz miał „chwilkę muzyki porannej”, potem gimnastykę po mleku ci zrobi, następnie odczyta ci uduzień o zwalczaniu alkoholizmu, potem chórz sasiadek sprowadzi i lepszą ci pieśń masową zasuną od wszystkich Czejanów razem. A wieczorem takie przepowiednie pogody na dzień następny usłyszysz, że od samego rana bez kaloszy i parasola na ulice wyskoczysz.

Nie kupuj radia Heniuchna, nie oplaci ci się. Zresztą to jest wynalazek troszkę już przestarzały. Karta taryfka z odczytami można powiedzieć, Poczekasz troszkę i telewizja sobie fundnie.

Pokazało się, że koleżka nie bardzo wiedział, co to jest telewizja, musiałem mu wytłumaczyć, że to też z radiowej brzozy, tylko ulepszone. Nie tylko słycać ale i widać na obrazku co się w derekacji radia dzieje.

— Będzie się ruszało? — pyta się Orpiszewski.

— Wiadomo.

— Ale w jaki sposób, czy to będą nakręcane lalki?

— Jakie tam lalki, żywe obrazy, które się będzie przysyłać z derekacji radia.

— Każdemu do domu?

— Tak jest, kto oplata uści.

— Nie wierze, żeby to było możliwe, to przesłanie.

— A w radio Heniuś wierzysz?

— W radio wierze — on mówi — bo głos przeleci i przez ściany. Jak niejaki Petelka w naszym domu a żoną się kłóci, to my w trzecim pod wozu słyszem, ale obraz nawet nie duży, żeby przez mur albo przez szybę przeszedł to lipa.

— Ach że ty, ciemna maso — za znaczym do niego — to nie całe obrazki się przysyła tylko takie kropki na falach zasuwają i z tych kropek tworzą się w aparacie ludzkie twarze i temu podobnie.

— No to najlepiej pigowaci muszą w tej telewizji wychodzić, bo dużo kropek na twarzach posiadają.

— To masz rację! Z całą pewnością!

Żeby się przekonać jak jest naprawdę, wybrał się z Orpiszewskim do jednej świetlicy, gdzie funkcjonuje już także telewizyjny aparat. Owszem nie można powiedzieć, było na co popatrzeć. Niedużo skrzyneczka z lufkami, a na lufkach artyści śpiewają, deklamacje mówią, ruszają się jak żywe. Ale Orpiszewski grymasił, że czasem niewyraźnie widać, że na przykład starszy artysta z bródką nosa nie posiada.

— Bo nie wszystkie kropki jeszcze z derekacji nadleciały. Widocznie nos zasunął oddzielnie, ale tylko go patrzyć! I faktycznie za parę sekund jest nos i artysta widać jak na dłoni.

A Orpiszewski znowu grymasił, że to jest właściwie kino w galarecie.

— Dlaczego w galarecie?

— Bo tak się wszystko trzęsie, jak nożki na widelcu.

Widocznie kropki tramwajem jadą, ale to nie, niedługo tak się wszystko ulepszy, że galarety nie będzie.

— Na razie jednakowoż powinni tu najwięcej polkie trzeszonkie tańczyć, wtenczas by nie raziło. Pieśń masowa większej powagi wymaga. Ja znowu uważałem, że za mało sportu się w telewizji daje. Mistrzostwa bokserskie Europy powinni być pokazane.

— Coś ty wariat, mówi na to Orpiszewski, przecież jak by się boższy zaczęli w tem pudelku naparzać całe maszyny na podłogę by wygruzili i nam by krzywdę mogli zrobić.

— Przecież ci mówiłem żłobiu jeden, że to są tylko kropki.

— Nie chciałbym, żeby taki Chy chła, albo inszy Kruża nawet w charakterze kropek, dyszła w oko mnie zasunął.

Pokazało się, że Orpiszewski słowa nie zrozumiał z całego mojego naukowego wykładu. Niech sobie nie razi kupi radiowy aparat z magicznym okiem. Na telewizje jeszcze z frajer.

raźnie, że sytuacja Gwardii poprawiła się mocno. Albowiem ubili dwa groźni rywale. Oba zawodnicy z CWKS błyskawicznie zmieniają jednak kota i gonią czołówek. Teraz Lasak łapie defekt, o paręset metrów dalej to samo spotyka Drajkowskiego i Ulka. Wilczewskiego opuszczają siły. Tak więc na odcinku 7 km odpada z czołówki 7 najlepszych kolarzy. Dramatyczna pogon Woj cika oraz całej następnej grupy zawodników jest b. emocjonująca.

JERZY CISZEWSKI

Wyniki II etapu: Królak (CWKS) — 4:34,24 i Gabrych (Wł) — 4:34,24 skłasyfikowani zostali na pierwszym miejscu, 2) Drajkowski (OWKS I) — 4:35,32, 3) Wójcik (CWKS I) — 4:35,46, 4) Lasak (Gw I) 4:37,42, 5) Waliszewski (CWKS I), 6) Klabiński (Gw I), 7) Więkowski (CWKS I), 8) Pijanowski (Wł), 9) Liszkiewicz (Gw I), 10) Hadasiak (Unia), 11) Wrzesiński (Kol).

Drużynowo II etap wygrał CWKS I w czasie 13:45,46, przed Gwardią I.

Po dwu etapach w konkurencji indywidualnej prowadzi Królak, który ma około 2 min. przewagi nad Wójcikiem. Trzeci jest Drajkowski. Drużynowo po dwu etapach prowadzi CWKS I przed Gwardią.

Cieślik nadal na czele strzelców I ligi

Po niedzielnych spotkaniach o mistrzostwo pierwszej ligi piłkarskiej czołówka tabeli najlepszych strzelców ekstraklasy przedstawia się następująco:

- 10 bramek — Cieślik (Unia).
- 9 bramek — Szymborski (CWKS).
- 7 bramek — Piechaczek (OWKS Kr.).
- 6 bramek — Breiter (Unia).
- 5 bramek — Mordarski, Kohut (Gwardia), Alser (Unia), Kempny, Wiśniewski (Ogniwo Bytom), Mielniczek (Budowlani Opole) oraz Aniola (Kolejarz).
- 4 bramki — Kotaba (Gwardia), Bożek (Górnik), Glanc, Powala i Janusz (Budowlani Chorzów), Hacherek i Olszowski (Gwardia W-wa), Kulik (Budowlani Opole) oraz Kajdasz (Kolejarz).

Do Chorzowa na mecz Gwardia-Unia

Wojewódzki Dom Kultury i Przedsiębiorstwo Podróży i Turystyki „Orbis” organizują w najbliższą niedzielę 21 bm. wycieczkę pociągiem turystycznym do Chorzowa na mecz mistrzostwo pierwszej ligi Unia — Gwardia.

Wyjazd z Krakowa nastąpi w niedzielę około godz. 12,30, powrót tego samego dnia około godz. 23. Koszt przejazdu wraz z biletem na mecz wynosi 30 zł.

Zgłoszenia przyjmuje oddział obsługi turystycznej „Orbis” Kraków, ul. Sw. Jana 2, tel. 240-33.